

Człowieku Powstań, ślepe patrony
strzały historii znaczą metkami,
by wiatr historii nie zmieniał strony
znaczmy ulice tylko cyframi.

Miast Mickiewicza czterdzieści cztery
powstania takż w setce się zmieszczą,
powiesz z wyrazem miejskiej manieri
śpię na ulicy pięćdziesiąt z resztą.

Reszta pechowa, polska to zmora,
kat się z ofiarą wymienia nazwą
każda ulica łaknie potwora
każda wywiedzie do lasu z palmą.
Tam pod dębczakiem, adres na dłoni,
dla pozyskania porcji energii
śpią trzy osiołki, dwa psy i Oni
niespodziewani goście z Norwegii.